SĄD NAJWYŻSZY
BIURO STUDIÓW I ANALIZ
Pl. Krasińskich 2/4/6, 00-951 Warszawa

Warszawa, dnia 30 stycznia 2009 r.

BSA I –021–13/09

U w a g i

w sprawie założeń do projektu ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej i informacji prawnej

W odpowiedzi na pismo z dnia 23 stycznia 2009 r., DSP-III-5001-223/08 zgłaszam następującej treści uwagi do przedstawionych założeń do projektu ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej i informacji prawnej.

W aktualnym porządku prawnym bezpłatna pomoc prawna może być przyznana osobom fizycznym i prawnym, których stan materialny ogranicza albo pozbawia je dostępu do sądu w razie podjęcia próby dochodzenia swych praw. Według art. 117 § 1 k.p.c. strona zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub w części ma prawo zgłosić, na piśmie lub ustnie do protokołu, wniosek o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy prawnego. O przyznaniu pomocy prawnej z urzędu decydują zatem względy leżące u podstaw zwolnienia od kosztów sądowych, bliżej określone w art. 102 i 103 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) oraz uwarunkowana charakterem sprawy potrzeba zastąpienia strony przez profesjonalnego pełnomocnika. Ocena zasadności, zarówno wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych jak i o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, należy do sądu i już z tego tylko względu ocena ta ma walor merytoryczny; wyrażone w tej mierze stanowisko sądu pozwala wyeliminować przeszkody w dochodzeniu praw, ale także chroni przed nierozważnym wszczynaniem procesów, nawet fikcyjnych, tylko przez wzgląd na brak konieczności liczenia się z kosztami. Jeżeli temu porządkowi, w myśl założeń projektu ustawy, przeciwstawić instytucję tzw. rozszerzonej pomocy prawnej, to należy z wysokim prawdopodobieństwem, a nawet pewnością, przyjąć, że skutki zamieszczonej zmiany mogłyby być tylko negatywne. Zwraca przede wszystkim uwagę to, że dostęp do rozszerzonej pomocy prawnej byłby

pozostawiony ocenie określonego organu samorządowego, motywowanego wprawdzie niewydolnością płatniczą osoby zainteresowanej, ale nieprofesjonalnego w zakresie wymaganej zdolności do rozeznania samej potrzeby korzystania z fachowej pomocy.

Nie ma uzasadnionych racji, zwłaszcza na tle praktyki orzeczniczej, aby obowiązujące zasady udzielania stronie nieodpłatnej pomocy prawnej były nieefektywne bądź godziły wprost w słuszne uprawnienia zainteresowanych. Zastąpienie ich nową regulacją, z natury rzeczy sprowadzającą wysokie koszty jej funkcjonowania, uzasadnia wyrażenie stanowiska negatywnego.

Odrębnym zagadnieniem jest udostępnienie pozostającym w złej kondycji materialnej nieodpłatnej pomocy prawnej w postaci poradnictwa. Nie negując samej potrzeby regulacji w tym przedmiocie, zdecydowanie negatywnie jednakże należy odnieść się do postulowanej instytucjonalnej formy jej świadczenia.

Wystarczy odnieść się tylko do porównania ewentualnych kosztów proponowanego sposobu obsługi udzielania nieodpłatnych porad prawnych i szacunkowej wysokości należności za udzielone porady, aby dać wyraz przekonaniu, że te pierwsze będą nieproporcjonalnie wyższe niż drugie. Co przy tym szczególnie istotne, podobnie jak w przypadku postulowanej rozszerzonej pomocy prawnej , takie inicjowanie udzielenia porady prawnej polegałoby na pośredniczeniu w tym względzie wskazanych struktur organizacyjnych, niewyposażonych w dostateczne kompetencje w zakresie znajomości przedmiotu oczekiwanego opiniowania. Względy celowości przemawiają wobec tego za poszukiwaniem takiego rozwiązania, które otworzyłoby np. możliwość zwrotu powierzonych kosztów uzyskanej porady prawnej, której treść stanowiłaby zarazem podstawę oceny jej przydatności w konkretnym stanie faktycznym.